

Sygn. akt I ACa 983/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko Szpitalowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia oraz ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 6 maja 2013 r. sygn. akt I C 483/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i w punkcie VI w ten sposób, że kwotę 5 000 zł wymienioną w punkcie I podwyższa do kwoty 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych), a punkowi VI nadaje brzmienie: „odstępuje od obciążenia powódki kosztami sądowymi”;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego;**
- 4. przyznaje adwokat B. G. Kancelaria Adwokacka w K. ul. (...) od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 2 214 zł (dwa tysiące dwieście czternaście złotych), w tym kwotę 414 zł VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 983/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 października 2013 roku

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu powódka M. Z. domagała się zasądzenia od Szpitala (...) Sp. z o.o. w K. kwoty 5.565 zł tytułem odszkodowania i kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia obejmującej sumę 90.000 zł za krzywdę spowodowaną poparzeniem oraz kwotę 10.000 zł tytułem doznanej krzywdy związanej ze skutkami leczenia. Wniosła również o ustalenie, że pozwany Szpital ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące nastąpić w przyszłości skutki przeprowadzenia u niej zabiegu operacyjnego i dolegliwości związanych z oparzeniem. W uzasadnieniu wskazała, że poddana została w pozwanym Szpitalu zbiegowi cholecysektomii laparoskopowej a na skutek zaniedbań personelu medycznego doszło do oparzeń III stopnia obu ud elektrodą bierną. Podniosła, że dolegliwości związane z oparzeniem spowodowały jej długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne. Podkreśliła, że zmuszona była poddać się zabiegowi usunięcia tkanek martwiczych a szpecące blizny pozostały do dnia dzisiejszego.

Strona pozwana wnosząc o oddalenie powództwa przyznała, że doszło do nieszczęśliwego zdarzenia związanego z oparzeniem obu ud powódki w trakcie elektrokoagulacji. Zaznaczyła, że jego ubezpieczyciel (...) SA wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł. Strona pozwana zakwestionowała stanowisko powódki dotyczące sposobu przeprowadzenia u niej zabiegu operacyjnego usunięcia pęcherzyka żółciowego.

Wyrokiem z dnia 6 maja 2013 roku Sąd Okręgowy w Kielcach w pkt I zasądził od pozwanego Szpitala na rzecz powódki kwotę 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia; w pkt II zasądził od pozwanego Szpitala na rzecz powódki kwotę 2.756 zł z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania; w pkt III ustalił, że pozwany Szpital ponosi odpowiedzialność za mogące wystąpić w przyszłości skutki związane z oparzeniem; w pkt IV w pozostałej części oddalił powództwo; w pkt V nakazał pobrać od pozwanego Szpitala na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 758 zł tytułem kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa; w pkt VI nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki połowę kosztów sądowych od oddalanej części powództwa w kwocie 2.779 zł; w pkt VII w pozostałej części nie obciążył powódki kosztami postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa procesowego; w pkt VIII przyznał pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie w kwocie 3.600 zł wraz z należnym podatkiem VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny: w dniu 2 listopada 2009 roku powódka została poddana planowemu zabiegowi laparoskopowego usunięcia pęcherzyka żółciowego z powodu kamicy. U powódki rozpoznano dwie choroby: kamicę pęcherzyka żółciowego oraz nadciśnienie tętnicze. W czasie zabiegu doszło do powikłań - powódka doznała oparzeń III^o/IV^o obu ud elektrodą bierną. Została wypisana do domu w dniu 4 listopada 2009 roku w stanie ogólnym dobrym. W związku z doznany poparzeniem kontynuowała leczenie w Poradni Chirurgicznej. Została zakwalifikowana do wycięcia poparzeniowych zmian martwiczych trybie planowym. Po przyjęciu do szpitala stwierdzono u niej rany poparzeniowe na tylnej powierzchni obu ud o wymiarach 3 cm x 3 cm, głębokie, ropiejące. W dniu 2 grudnia 2009 roku wykonano usunięcie tkanek martwiczych w granicach zdrowej skóry, założono dreny. Powódka została wypisana do domu w dniu 7 grudnia 2009 roku. Podczas dalszego leczenia w Poradni Chirurgicznej w czasie kolejnych wizyt lekarskich stwierdzano gojenie ran, nie obserwowano tendencji do rozchodzenia się brzegów ran. W dniu 9 grudnia 2009 roku zdjęto część szwów, w dniu 14 stycznia 2010 roku zdjęto pozostałe szwy i stwierdzono, że rany po wycięciu oparzeń były zagojone. W dniu 19 lutego 2010 roku rany po wycięciu oparzeń obu ud były zagojone bez cech upośledzenia funkcji ruchu.

Na początku sierpnia 2010 roku u powódki wystąpiły silne dolegliwości brzucha i narastającej żółtaczki. W wyniku przeprowadzonego zabiegu w dniu 10 sierpnia 2010 roku uzyskano ustąpienie stanu zapalnego dróg żółciowych, bez nawrotów złogów i stanów zapalnych.

Obecnie u powódki na udzie lewym widoczna jest blizna pooperacyjna o długości 12 cm. Blizna jest ruchoma, jej szerokość wynosi ok. 0,5 cm. Poprzecina jest odcinkowo przez wtórne blizny po założonych szwach chirurgicznych, które mają długość 2 cm i jest ich 10. Na udzie prawym pozostała blizna o podobnym usytuowaniu i przebiegu. Długość tej blizny wynosi 11 cm, natomiast szerokość ok. 0,5cm. Znajduje również 9 pionowych blizn po założonych szwach

chirurgicznych. Blizny te mają częściowo pozaciągane brzegi, są nierówne i zdecydowanie widoczne. Mają charakter szpecący. Blizny te nie ograniczają czynności kończyn dolnych.

Stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłych oraz zeznań świadków i powódki.

Sąd I instancji przywołując art. 415 k.c., art. 444 § 1 i 2 k.c., art. 445 § 1 k.c. oraz art. 430 k.c. uznał, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego Szpitala. Przyjął, że niewątpliwym jest, że w czasie operacji powódka doznała poparzenia III^o/IV^o obu ud elektrodą bierną. Przyczyną oparzenia było nieprawidłowe ułożenie biernych elektrod elektrokoagulacji. W związku z tym pozwany Szpital ponosi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie, gdyż nie dołożył należytej staranności i ostrożności w zakresie kontroli prawidłowego działania, zamocowania elektrod. Niedbalstwo to w konsekwencji doprowadziło do poparzenia obu ud powódki. Sąd zaznaczył, że personel medyczny winien z podwyższoną starannością monitorować przebieg operacji i dostrzec pojawiające się w jej toku zagrożenia, czy nieprawidłowości. Powyższą ocenę Sąd Okręgowy oparł na treści opinii biegłego lekarza specjalisty z zakresu chirurgii. Biegły wskazał, że blizny u powódki mają charakter szpecący. Według Sądu I instancji opinia biegłego jest pełna, fachowa, rzetelna.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że pozwany Szpital ponosi odpowiedzialność za szkodę, jaką doznała powódka na skutek poparzenia. Podkreślił jednak, że nie jest zasadne żądanie powódki dotyczące żądania zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu niewłaściwego przeprowadzenia samego zabiegu usunięcia pęcherzyka żółciowego. Zabieg operacyjny laparoskopowej cholecystektomii został przeprowadzony prawidłowo, zgodnie z obowiązującymi zasadami dotyczącymi operacji laparoskopowych. Ocenę taką Sąd I instancji oparł na treści opinii biegłego z zakresu chorób wewnętrznych. Biegły wyjaśnił, że w przypadku powódki nie było konieczności rozszerzenia diagnostyki przedoperacyjnej. Zarówno bowiem wywiad, badanie, jak i wykonane badania diagnostyczne-laboratoryjne, a także USG jamy brzusznej, nie wskazywały i nie sugerowały obecności złożeń w drogach żółciowych wewnątrztrętrowych. W ocenie Sądu I instancji opinia ta jest pełna, fachowa i rzetelna.

Przywołując art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że powódka domagała się przyznania z tytułu zadośćuczynienia związanego z oparzeniem kwoty 90.000 zł, natomiast pozwany Szpital z tego tytułu wypłacił już powódce kwotę 20.000 zł. Sąd Okręgowy uznając żadaną kwotę za wygórowaną uznał, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy odpowiednią sumą zadośćuczynienia będzie kwota 25.000 zł. Sąd wskazał, że następstwa poparzenia nie są tak duże, jak to opisuje powódka. Blizny nie ograniczają czynności kończyn dolnych, w pełni zachowana jest ruchomość, nie ma zaników mięśniowych. Chód powódki jest w pełni sprawny. Leczenie oparzenia zostało zakończone i trwało od dnia 2 listopada 2009 roku do dnia 19 lutego 2010 roku. Sąd zaznaczył, że z zeznań świadka K. P. wynika, że wycięcie tkanki martwiczej nie spowodowało przerwania powięzi, czy też uszkodzenia mięśni. Sąd Okręgowy uznał, iż jedynym następstwem poparzenia są szpecące blizny obu podudzi. Jednakże miejsce, gdzie się znajdują nie jest wyeksponowane i tak ważne jak chociażby twarz. Nie deformują, nie zniekształcają ciała. Nie są rozległe i nie powinny powodować u powódki zahamowań, oporów przed noszeniem krótkich spódnic, czy też chodzeniem na basen, opalaniem się. Sąd podkreślił, że niewątpliwie powódka doznawała bólu i cierpień fizycznych związanych z poparzeniem i późniejszą operacją usunięcia tkanek martwiczych. Ból przewlekły, szczególnie związany z nieprzyjemnymi zmianami opatrunków mógł się u powódki utrzymywać do czasu wycięcia ran pooparzeniowych, czyli około 4 tygodni.

W zakresie odszkodowania Sąd I instancji działając na podstawie art. 444 § 1 k.c. wskazał, że powódka poniosła wydatki związane zakupem środków opatrunkowych, lekarstw, dojazdami na wizyty lekarskie, rehabilitację, wizytą lekarską a także w związku z korzystaniem ze zwolnienia lekarskiego utraciła część zarobków i w związku z tym zasądził od pozwanego Szpitala na rzecz powódki kwotę 2.756 zł z ustawowymi odsetkami.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Podał, że powódka „przegrała” sprawę w 88 %, w związku z czym winna być obciążona kosztami sądowymi w wysokości 5.558 zł. Opierając się na treści art. 102 k.p.c. Sąd obciążył ją tymi kosztami w połowie nakazując pobrać kwotę 2.779 zł oraz odstąpił od obciążania jej kosztami zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku Sądu I instancji złożyła powódka zaskarżając go w części, tj. zakresie pkt I, IV i VI. Wyrokowi Sądu Okręgowego zarzuciła naruszenie: a) art. 445 § 1 k.c. polegające na przyjęciu, że zadośćuczynienie w kwocie 5.000 złotych jest dla niej odpowiednie i w sposób dostateczny uwzględnia skutki długotrwałego cierpienia fizycznego, cierpienia psychicznego w zakresie przebytego urazu, zniekształconego wyglądu zewnętrznego, stałego uszczerbku na zdrowiu, konsekwencji finansowych, podczas gdy jest ono rażąco niskie z uwagi na rozmiar krzywdy doznanej w związku z dotkliwymi, wymagającymi operacji, oparzeniami obu ud i pozostałymi szpecącymi bliznami, co w niedostatecznym stopniu Sąd Okręgowy uwzględnił, a w przypadku blizn pominął ustalając wysokość należnego jej zadośćuczynienia, b) art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie, pomimo, że charakter i okoliczności sprawy uzasadniają rozstrzygnięcie o kosztach procesu na zasadzie słuszności i nieobciążanie jej kosztami sądowymi. Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez zasądzenie od pozwanego Szpitala na jej rzecz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia w miejsce zasądzonej kwoty 5.000 zł, wynikającego z doznanego przez nią oparzenia ud, wraz z ustawowymi odsetkami; w pkt VI poprzez odstąpienie od obciążania jej nieuiszczonymi kosztami sądowymi za obie instancje; oraz zasądzenie na rzecz pełnomocnika kosztów pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu w ramach postępowania odwoławczego, które w żadnej części nie zostały uiszczone. W uzasadnieniu zwróciła uwagę, że strona pozwana w ramach likwidacji szkody wypłaciła jej jedynie kwotę 20.000 zł, co jej zdaniem nie koresponduje z charakterem doznanych przez nią ran, długością procesu leczniczego, który trwał przez okres kilku miesięcy. Podkreśliła, że blizny, jakie ma na obu udach są szpecące, co wpływa na komfort jej życia. W ocenie powódki Sąd Okręgowy nie nadał odpowiedniego znaczenia trwałości skutków oparzenia dla jej zdrowia w aspekcie psychicznym i fizycznym. Nie uwzględnił w wystarczającym stopniu jej wieku - powódka jako osoba młoda, ma prawo do chodzenia w krótkich spódnicach, czy w butach na wysokich obcasach. Powódka podniosła, że puchną jej nogi po nieco większym wysiłku. Odnośnie zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. podkreśliła, że przed wytoczeniem procesu miała prawo być przekonana o racji swojego żądania, gdyż doznała dotkliwego poparzenia, w związku z czym nie można uznać, że winna ponieść koszty sądowe od oddalanej części powództwa.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany Szpital wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji wg norm przepisanych. Pozwany Szpital zakwestionował zasadność zarzutów powódki podkreślając, że sama powódka ma trudności z precyzyjnym określeniem wysokości należnego jej zadośćuczynienia a jej ocena opiera się wyłącznie na jej subiektywnych odczuciach. Według strony pozwanej Sąd I instancji prawidłowo i logicznie przeanalizował materiał zaprezentowany przez strony postępowania. Zdaniem strony pozwanej bezpodstawny jest również zarzut powódki naruszenia art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną poparzeniem ud powódki w trakcie przeprowadzonego w dniu 2 listopada 2009 roku zabiegu laparoskopowego usunięcia pęcherzyka żółciowego u powódki, zasądzona przez Sąd I instancji w wysokości 5.000 zł, a razem z sumą wypłaconą podczas likwidacji szkody przez Zakład Ubezpieczeń w kwocie 25.000 zł, jest niewystarczająca i nie uwzględnia charakteru i skali cierpienia powódki oraz skutków wynikłych z poparzenia jej elektrodą bierną w trakcie zabiegu, które spowodowały u niej oparzenia III/IV stopnia obu ud i powstanie trwałych, szpecących blizn.

Dokonanie oceny rozmiaru doznanej przez stronę krzywdy oraz wysokości należnego jej zadośćuczynienia, zgodnie z art. 445 § 1 k.c., następuje w ramach swobody, którą dysponują Sądy w określaniu wysokości odpowiedniej kwoty należnej pokrzywdzonemu. Należy podkreślić, że instancja odwoławcza przeprowadzając kontrolę zaskarżonego orzeczenia w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia ingeruje w sytuacjach, gdy te kwoty są rażąco za wysokie lub rażąco za niskie, bowiem tylko w takiej sytuacji Sąd II instancji może dokonać stosownej zmiany orzeczenia Sądu I instancji (por. wyrok SN z dn. 26.12.2002 r., IV CKN 1603/00, LEX nr 1165530).

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznając, iż zasądzone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie jest rażące za niskie przyjął, iż odpowiednią kwotą rekompensującą krzywdę powódce będzie suma nie 5.000 zł a kwota 20.000 zł, która wraz z kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela wynosić będzie łącznie 40.000 zł. Taka właśnie kwota w ocenie Sądu Apelacyjnego jest odpowiednia i adekwatna do krzywdy poniesionej przez powódkę na skutek oparzenia jej ud w trakcie zabiegu operacyjnego przeprowadzanego w pozwanym Szpitalu.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na długi i powodujący znaczne cierpienia proces leczniczy powódki. Powódka została poddana zabiegowi operacyjnemu laparoskopowego usunięcia pęcherzyka żółciowego, w trakcie którego doszło do oparzenia jej ud, w dniu 2 listopada 2009 roku. Z powodu powikłań związanych z oparzeniem w dniu 2 grudnia 2009 roku usunięto tkanki martwicze ujawnione na nogach powódki. W dniu 14 stycznia 2010 roku zdjęto szwy z zagojonych ran i ostatecznie zakończono leczenie, na co zwrócił uwagę biegły z zakresu chirurgii J. P. w sporządzonej w sprawie opinii (k. 247). Powyższe wskazuje, iż leczenie powódki trwało ponad dwa miesiące. Świadek Z. Z. wskazywał, że powódka wróciła do stanu równowagi po 3-4 miesiącach (k.124'). Cały proces leczenia powódki był bolesny, ból przewlekły trwał około 4 tygodni (k. 247, 314) a potrzeba zażywania środków przeciwbólowych około 4 miesięcy (k. 310'), Rany pooparzeniowe ograniczały swobodne funkcjonowanie powódki, powodowały u niej cierpienia fizyczne i psychiczne na przestrzeni całego procesu leczenia. U powódki stwierdzono 8 % uszczerbek na zdrowiu. Również obecnie z uwagi na trwałe, negatywne skutki niewłaściwego wykonania zabiegu operacyjnego powódka ma złe samopoczucie i odczuwa dyskomfort.

Wymaga podkreślenia, iż blizny na udach powódki mają charakter szpecący, na co zwrócił uwagę biegły z zakresu chirurgii J. P. (k. 245). Na lewym udzie u powódki widoczna jest blizna o długości 12 cm o szerokości ok. 0,5 cm, która poprzecina jest przez blizny po założonych szwach chirurgicznych, które mają długość 2 cm. Także na udzie prawym u powódki widnieje blizna o przybliżonej charakterystyce. Blizny te są nierówne i widoczne (zdjęcia k. 72-80, 264-266). Taki charakter skutków operacyjnych wynikłych z oparzenia wpływa negatywnie na życie powódki. Jest ona kobietą młodą, w dniu złożenia pozwu nie miała ukończonych jeszcze 40 lat, a na skutek oparzenia na jej nogach pozostały szpecące blizny. Powyższe bez wątpienia ogranicza możliwości swobodnego wyboru przez powódkę ubioru, jak również podejmowanej aktywności fizycznej. Fakt istnienia blizn negatywnie wpływa na samoocenę powódki i jej samopoczucie. Kształt, wielkość i usytuowanie blizn wpływa także na ogólny wygląd powódki. Konsekwencje zatem zabiegu operacyjnego i oparzenia powódki wykraczają poza tylko cierpienia fizyczne wynikające z jej oparzenia i podjętego następnie leczenia. Dotyczą one również jej sfery psychicznej. Ponadto powódka cały czas ponosi konsekwencje niewłaściwe przeprowadzonego zabiegu polegające choćby na czasowych problemach związanych z puchnięciem nóg.

Biorąc zatem pod uwagę powyższe skutki zabiegu operacyjnego przeprowadzonego u powódki w pozwanym Szpitalu w dniu 2 listopada 2009 roku Sąd Apelacyjny uznał, że kwota znacząco wyższa, niż określił ją w zaskarżonym orzeczeniu Sąd Okręgowy, bo łącznie w wysokości 40.000 zł zrekompensuje doznaną przez nią krzywdę. Równocześnie jednak należało uznać, iż kwota zadośćuczynienia, którą przywołała powódka w apelacji tj. sumę 50.000 zł, a wraz z kwotą wypłaconą przez zakład ubezpieczeń - 70.000 zł, jest wygórowana i nieadekwatna do zakresu jej cierpień fizycznych i psychicznych, jak również pozostaje w sprzeczności z charakterem doznanego przez nią w wyniku oparzenia uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Apelacyjny przychylił się również do zarzutu powódki naruszenia przez Sąd I instancji art. 102 k.p.c. Należało zwrócić uwagę, że powódka wytaczając pozew w niniejszej sprawie miała uzasadnione subiektywne przekonanie o zasadności swojego roszczenia a jej sytuacja życiowa i materialna - postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 24 lutego 2012 roku została zwolniona od kosztów sądowych w całości (k. 97) - uzasadnia zastosowanie wobec niej regulacji zawartej w art. 102 k.p.c. (por. postanowienie SN z dn. 27.04.1971 r., I PZ 17/71, OSNCP 1971, nr 12, poz. 222). Powódka doznała bowiem krzywdy w wyniku leczenia przeprowadzonego u strony pozwanej. Jej żądanie zostało co do zasady uwzględnione i w przeważającej części Sądy I i II instancji przychyliły się do jej żądań. Fakt, iż zasądzone na jej rzecz kwoty były mniejsze, niż te których dochodziła w realiach niniejszej sprawy nie może skutkować obciążeniem jej

kosztami postępowania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego rozstrzygając o kosztach postępowania przed Sądem I instancji w stosunku do powódki należało zastosować regulację określoną w art. 102 k.p.c.

W konsekwencji należało uznać, iż argumentacja powódki zawarta w złożonej przez nią apelacji była w części uzasadniona i skutkowałą zmianą orzeczenia Sądu I instancji w zakresie pkt I i VI wyroku. Z uwagi na to, iż sam zabieg laparoskopowego usunięcia pęcherzyka żółciowego został przeprowadzony prawidłowo, na co zwrócił uwagę biegły z zakresu chorób wewnętrznych J. W. w sporządzonej w sprawie opinii (k. 289) a zarzuty apelacji dotyczyły jedynie wysokości zasądzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną oparzeniem ud u powódki, kwestia zasadności nieuwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł tytułem doznanej krzywdy związanej ze skutkami leczenia nie była przedmiotem badania przez Sąd II instancji.

Sąd Apelacyjny w Krakowie działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał w pkt 1 zmiany pkt I zaskarżonego orzeczenia oraz pkt VI w zakresie kosztów postępowania. W pkt 2 na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki w pozostałym zakresie. W pkt 3 z uwagi na zakres uwzględnionej apelacji zgodnie z art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego a w pkt 4 zasądził na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – zasądził na rzecz pełnomocnika z urzędu wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.